

Marek Osiewicz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

O możliwości technicznego uwarunkowania oboczności *albo* // *abo* w drukach polskich z XVI wieku

Geneza poświadczanej w tekstach staro- i średniopolskich oboczności *albo* // *abo* jest problematyczna. Wśród dotychczasowych wypowiedzi dotyczących tego zjawiska dominuje przekonanie o tym, że pierwotną postacią spójnika była postać dłuższa *albo*, wywodząca się z prasłowiańskiej formy **alibo* (**a+li+bo*) [Brückner 1957: 3; Sławski 1952: 23; Bańkowski 2000: 8]. Wedle tej hipotezy postać *abo* powstała w wyniku uproszczenia grupy spółgłoskowej i ma proveniencję potoczną (Andrzej Bańkowski nazywa ją nawet „skrótom kolokwialnym *albo*”) [Kuraszkiewicz 1986a: 126, 1986b: 359; Bańkowski 2000: 8; por. też Rospond 1949: 200–201]. Inną interpretację zaproponowali redaktorzy *Słownika prasłowiańskiego*; według nich obie postaci mają genezę prasłowiańską: *albo* wywodzi się z prasłowiańskiego złożenia partykuł **ali* i **bo*, natomiast *abo* – ze złożenia spójnika **a* oraz partykuły **bo* [Sławski, red. 1974: 147, 155]. Wiesław Boryś [2005: 18], jeden z redaktorów *Słownika etymologicznego*, hipotezę tę powtórzył w swoim autorskim słowniku etymologicznym, przyznając jednak, iż gwarową formę *abo* można interpretować dwojako: jako kontynuację prasłowiańskiego i staropolskiego *albo* lub jako uproszczoną postać fonetyczną staropolskiego *albo* wywodzącą się z prasłowiańskiego złożenia **alibo*.

Bez względu na przyjętą interpretację genetyczną w stanie badań zasadniczo panuje zgoda co do nieliterackiego charakteru formy *abo* [Rospond 1949: 200–201; Urbańczyk 1968: 160; Kuraszkiewicz 1986a: 126, 1986b: 357–359; Bańkowski 2000: 8; Boryś 2005: 18]. Hipotezę tę potwierdzają dane zawarte w SPXVI, nieco ją jednak korygując – nieliteracki charakter *abo* uwidacznia się bowiem przede wszystkim w materiale językowym poświadczonym w tekstach z 1. połowy stulecia, w którym postaci krótsze spójnika wystąpiły licznie

w źródłach rękopiśmiennych (*ZapWarsz*¹ albo 56 razy // *abo* 11 razy, *MetrKor* 67 razy // 71 razy, *ListRzeż* 6 razy // 1 raz, *PatKazI* 7 razy // 2 razy, *PatKazII* 3 razy // 13 razy, *PatKazIII* 30 razy // 16 razy, *BartBydg* 1 raz // 18 razy, *LibLeg* 96 razy // 120 razy, *LibMal* 29 razy // 9 razy, *ComCrac* 1 raz // 92 razy, *RejRozm* 1 raz // 3 razy; łącznie: albo 297 razy // *abo* 356 razy, 45% // 55%), a tylko sporadycznie w tekstach drukowanych (albo 2962 razy // *abo* 166 razy, 95% // 5% [Osiewicz 2007: 75]). Do podobnych wniosków prowadzi analiza oboczności albo // *abo* poświadczonej w listach polskich z lat 1525–1550, w których wariant *abo* ma znaczną przewagę nad *albo* (albo 62 razy // *abo* 184 razy, 25% // 75% [Osiewicz 2007: 75]). W 2. połowie XVI wieku stosunek postaci albo // *abo* w obu typach tekstów jest odwrotny: w tekstach rękopiśmiennych dominuje już albo (*Diar albo* 61 razy // *abo* 6 razy, *DiarDop* 31 razy // –, *WyprKr* 28 razy // –, *ZapKościer* 59 razy // –, *KochMon* 8 razy // –, *KochList* – // 1 raz, *ActReg* 107 razy // 35 razy; łącznie: albo 294 razy // *abo* 42 razy, 87,5% // 12,5%)², w źródłach drukowanych natomiast zaobserwować można progresję postaci *abo*, która osiągnęła w tym okresie pułap 33% użycia, a więc o 28 punktów procentowych więcej niż w drukach z 1. połowy stulecia (albo 18 895 razy // *abo* 9501 razy). Dane te rzeczywiście pozwalają wiązać genezę postaci *abo* z potocznym rejestrem XVI-wiecznej polszczyzny. Pokazują one jednak również właściwy dla lat 1550–1600 awans stylistyczny tej formy (do podobnych wniosków doszedł Stanisław Rospond [1949: 200–201])³.

Obok potocznego charakteru formie *abo* przypisuje się również status wariantu regionalnego. Badania Władysława Kuraskiewicza [1986a: 126, 1986b: 358] wykazały jej wielkopolską proveniencję – w końcu XIV

1 Wykorzystano skróty stosowane w SPXVI.

2 W obu zestawieniach nie uwzględniono Zapisków Mazowieckich (*ZapMaz*) ze względu na to, że poświadczone w tym zabytku teksty pochodzą z okresu obejmującego nieomal w całości obie połowy XVI wieku (lata 1503–1594). Nie zmienia to wymowy zsumowanych danych, ponieważ w zabytku tym analizowany spójnik wystąpił tylko 1 raz (*albo*).

3 Porównanie przedstawionych danych z danymi zaprezentowanymi w pracy Pauliny Michalskiej pokazuje, jak ważne jest w interpretacji materiału ze SPXVI uwzględnienie dynamiki poświadczanych przez niego zmian językowych, choćby przez wprowadzenie cezury między okresami 1500–1550 i 1551–1600 – podejście synchroniczne nieuchronnie prowadzi do błędnego, jak się okazuje, wniosku, że „wariantem dominującym w piśmiennictwie tego okresu jest postać *albo*” [Michalska 2013: 76]. Zastanawia, dlaczego tak ogólny wniosek, nie dotyczący przecież zróżnicowania regionalnego opisywanej oboczności, Autorka cytowanej pracy oparła wyłącznie na materiale pochodzącym ze źródeł o ustalonej reprezentacji regionalnej (nie uwzględniono następujących rękopisów ze SPXVI: *ActReg*, *Diar*, *DiarDop*, *LibLeg*, *MetrKor*, *WyprKr*, w których analizowany spójnik wystąpił 622 razy: albo 390 razy // *abo* 232 razy – odrzucono zatem 2/3 materiału językowego pochodzącego z rękopisów).

i w 1. połowie XV wieku *abo* notowane jest w zasadzie tylko w rotach poznańskich, w następnym jednak stuleciu (2. połowa XV i 1. połowa XVI wieku) szerzy się z Wielkopolski na Mazowsze [Kuraszkiewicz 1986b: 359]. O północnopolskim charakterze *abo* w XVI wieku świadczą też badania druków z tego okresu przeprowadzone przez Rosponda [1949: 200], a także wyniki analizy listów polskich z 1. połowy stulecia [Osiewicz 2007: 76]. Z analizy materiału językowego zawartego w SPXVI wynika, że Wielkopolska i Mazowsze rzeczywiście przodują w poświadczaniu formy krótszej omawianego spójnika; różnica między wystąpieniami *abo* w tych regionach a statusem frekwencyjnym tej formy w Małopolsce nie jest jednak duża (Wielkopolska 40,4%, Mazowsze 38,8%, Małopolska 30,9%) [Michalska 2013: 72]. Obserwacje te koryguje jednak uwzględnienie cezury przypadającej na połowę stulecia – okazuje się bowiem, że w źródłach SPXVI z 1. połowy stulecia *abo* jest wariantem charakterystycznym przede wszystkim dla Wielkopolski (25%, Mazowsze 4%, Małopolska 6%) [Osiewicz 2007: 75].

Celem niniejszego artykułu jest próba udowodnienia tezy dotyczącej możliwości uzależnienia repartycji wariantów *abo* i *albo* w drukach XVI-wiecznych od czynnika technicznego, związanego z procesem ręcznego składu tekstu. Szczegóły pracy dawnego zecera zostały przedstawione gdzie indziej [Osiewicz 2012: 67–68, 2013: 33–35]. Dla niniejszego wywodu ważne jest to, że w justowanym obustronnie składzie o stałym, jednolitym rozmiarze wersów (czyli – ogólnie – w składzie tekstu niewierszowanego) zecer, w przypadku gdy koniec wersu wypadał niefortunnie w środku wyrazu i w dodatku nie na granicy sylaby, musiał uciekać się do pewnej kombinatoryki. Podręczniki dla zecerów (zarówno te starsze, jak i nowsze) zalecają w takich przypadkach manipulację wykorzystanym do składu wersu materiałem niedrukującym, czyli tzw. justunkiem drobnym (spacjami) [Ząbkowski 1832: 54–58; Mathia 1923: 80, 81; Drabczyński 1957: 29–30; Sowiński 1988: 231–232; Druździel, Fijałkowski 1988: 32, 83–87, 190; Birkenmajer, red. 1971: 2166–2167, 2457]. Zdaniem Mariana Drabczyńskiego [1957: 30] była to manipulacja polegająca na „ściągnięciu” wiersza, czyli na proporcjonalnym zmniejszaniu wszystkich użytych w wersie spacji; według pozostałych autorów proces justowania polegał zarówno na zmniejszaniu, jak i na zwiększaniu odstępów międzywyrazowych [Mathia 1923: 80, 81; Druździel, Fijałkowski 1988: 32; Birkenmajer, red. 1971: 1084]. Już na podstawie pobieżnego oglądu druków XVI-wiecznych należy sądzić, że w ówczesnych zecerniach znano obie możliwości użycia justunku – w zależności od potrzeb zawartość wersów „ściągnano” lub „rozbijano”. Teza zasadnicza niniejszego wywodu sprowadza się jednak do tego, że ingerencja zecera w zawartość justowanego obustronnie wersu sięgała głębiej i polegała na różnego rodzaju mani-

pulowaniu także materiałem drukującym. Zecer mógł np. wybierać między dwiema literami różnej szerokości, będącymi wariantami jednego fonemu [por. Osiewicz 2012: 68–71, 2013: 168], ale też między dwoma wariantami jednego wyrazu – krótszym i dłuższym. Istota tej ostatniej manipulacji polegała zatem na wykorzystywaniu istniejącej, znanej zecerowi wariantywności graficznej i językowej do własnych, technicznych celów. Tezę tę uprawomocniają pewne specyficzne lokalizacje obu wariantów wyłonione w trakcie analizy poświadczeń obocznych postaci *albo* i *abo* w niektórych drukach z XVI wieku uwzględniającej techniczne uwarunkowania procesu składu tekstu.

Temat technicznego uwarunkowania oboczności *albo* // *abo* w drukach polskich z XVI wieku był już poruszany [Osiewicz 2012]. W pracy tej motywację techniczną, odzeczerską przypisano pojawiającym się w składkach G–I oraz M–Q *Ksiąg o gospodarstwie* Piotra Krescentyna z 1549 roku sporadycznym poświadczeniom postaci *albo*, których zakres występowania ograniczony jest wyłącznie do pozycji międzywersowej (na granicy dzielenia wyrazu: *al|bo* lub *al=|bo*) [Osiewicz 2012: 71–73]. Zależność tę w przywoływanym artykule wyjaśniono następująco:

W przypadku zapisów *albo* z użyciem znaku dzielenia (*al=|bo*, 6 razy) zawieszona część postaci graficznej *al=|bo* (czyli *al=*) jest pod względem szerokości zbliżona (nieco szersza) do dwóch pierwszych liter postaci graficznej formy krótkiej *abo*, z czego można wnioskować, że pierwotny, niekorzystny podział powszechnie w tej części tekstu używanej krótkiej postaci spójnika wypadł tak niefortunnie, że łatwiej było go zastąpić podziałem *al=|bo*. Niefortunność losowego podziału była najprawdopodobniej złożona: wypadł on mniej więcej między drugą a trzecią literą postaci *abo* w taki sposób, że przedzielenie wyrazu w tym miejscu i tak musiało wiązać się z rozspacjowaniem pozostałej części wiersza (podział nie wypadł dokładnie między literami *b* i *o*, ale w początkowej części litery *o*). Zastąpienie go przez *al=|bo* rozwiązywało oba problemy. [...] W przypadku przedzieleni niesygnalizowanych (*al|bo*, 13 razy) postać graficzna zawieszony części spójnika pod względem szerokości jest zbliżona, ale [...] nieco krótsza niż szerokość połączenia liter *ab*. W miejscach tych zecer najprawdopodobniej miał do czynienia z podziałem wypadającym w przestrzeni zawierającej się pomiędzy granicą liter *a* i *b* a granicą liter *b* i *o*. Odrzucał podział między *b* i *o*, ponieważ był niepoprawny. Z jakichś powodów nie decydował się na poprawny z perspektywy sylabicznej podział między *a* i *b*, tylko zastępował go zapisem *al|bo*: zapewne rozwiązanie to zwalniało go z konieczności zwiększenia przerw międzywyrazowych (*al* było nieco szersze od *a*). [Osiewicz 2012: 72–73]

Przywoływane w cytowanym fragmencie użycia formy *albo* są wymowne – nie ulega wątpliwości, że w wymienionych składkach postać ta została użyta ze względu na swoje właściwości graficzne i jest ściśle związana z pracą zecera. Ten przypadek lokalizacyjny nie wyczerpuje jednak możliwości dowodzenia faktu świadomego wykorzystywania różnicy graficznej między oboma wariantami fonetycznymi w procesie składu XVI-wiecznego tekstu drukowanego. Istotnych danych dostarczyć może również analiza poświadczeń obu postaci w ówczesnych edycjach literatury wierszowanej.

Wybór tekstów wierszowanych jako podstawy dowodzenia omawianego zjawiska może w kontekście przytoczonych wyżej ustaleń dotyczących szczegółów pracy zecera dziwić – wszak będące w centrum zainteresowań przedstawianego nurtu badań zjawisk językowych i graficznych problemy ze składem tekstu miały dotyczyć wyłącznie wersów justowanych dwustronnie, od marginesu do marginesu, a więc dzieł prozatorskich. Dokładniejsza analiza druków wierszowanych pokazuje, że również w ich strukturze wersyfikacyjnej pojawiają się (choć rzadko) linijki tekstu wypełniające całą przestrzeń między prawy i lewym marginesem (zdarza się nawet, że ich zawartość graficzna przekracza maksymalny rozmiar wiersza i wymaga przedzielenia – zob. ryc. 4, w. 12 i 13, ryc. 6, w. 33 i 34). Zaprezentowany w niniejszym artykule materiał ilustracyjny ma za zadanie wykazać, że przynajmniej w części tych tekstów występowanie jednej z form – krótszej *abo* lub dłuższej *albo* – jest ograniczone niemal wyłącznie do takich właśnie wersów.

Efektom wstępnego (i z tego powodu wybiórczego) przeszukania wierszowanych edycji XVI-wiecznych tekstów jest wyłonienie pięciu druków, w których jedna z obocznych postaci fonetycznych spójnika *albo* nosi wyraźne znamiona ingerencji zecerskiej:

- A. W drugiej Siebeneicherowskiej edycji *Satyra* (Kraków 1564, M. Siebeneicher) forma *albo* poświadczona została 8 razy, *abo* natomiast – 2 razy. Postać krótka spójnika wystąpiła wyłącznie w wersach doprowadzonych do końca prawego marginesu – ich zawartość jest tak ściśle wypełniona, że forma dłuższa *albo* po prostu by się w nich nie zmieściła (zależność tę ilustruje zwłaszcza ryc. 1, która oddaje układ wersyfikacyjny całej strony A3 *recto* z obiema formami: *abo* i *albo*). Zwraca uwagę też to, że postać dłuższa spójnika została poświadczona wyłącznie w wersach krótszych, niejustowanych (ryc. 2)⁴.

4 W prezentowanym materiale ilustracyjnym strzałka oddzielająca początek wersu od lewego marginesu oznacza, że został on złożony z wcięciem akapitowym.

- B. Podobna sytuacja ma miejsce w trzeciej edycji *Szachów* (Kraków 1585, M. Wirzbięta) (*albo* 2 razy // *abo* 1 raz) – forma *abo* pojawiła się w wersie doprowadzonym do końca marginesu, forma *albo* wystąpiła 2 razy w wersach niedojustowanych (ryc. 3).
- C. Przypadki odzeczerskiego wykorzystywania *abo* mogą być na przestrzeni jednego tekstu dość częste – świadczy o tym lokalizacja tekstowa czterech z sześciu postaci krótszych spójnika poświadczonych w pierwodruku *Odprawy posłów greckich* z 1578 roku (Warszawa, M. Szarfenberger) (*albo* 5 razy // *abo* 6 razy) (ryc. 4 i 5).
- D. Zecerskie wykorzystanie krótkiej postaci spójnika *abo* nie jest jednak ograniczone do tekstów Jana Kochanowskiego. Podobny przykład odnaleziono również w *Żywocie Ezopa Fryga* Biernata z Lublina (Kraków 1578, S. Szarfenberger), w którym forma *abo* wystąpiła 1 raz (// *albo* 39 razy). Uwagę zwraca to, że została ona poświadczona w wersie przepelnionym treścią graficzną. Przepelnienie to spowodowane jest dołączeniem do niego części treści graficznej, która nie zmieściła się w wersie poprzedzającym (ryc. 6, kolumna lewa, w. 33 i 34). Ciasny skład zawartości tej linijki tekstu dobitnie pokazuje, że z uwagi na swój rozmiar graficzny postać dłuższa *albo* nie mogła zostać w nim użyta.
- E. W przedstawionych dotąd przykładach odzeczerską proweniencję wykazywały użycia formy krótszej *abo* – a więc inaczej niż w analizowanych wcześniej *Księgach o gospodarstwie* Piotra Krescentyna (Kraków 1549, H. Unglerowa), w których związek z pracą składacza uwidocznił się w lokalizacjach formy dłuższej *albo*. Wykorzystanie na potrzeby składu justowanego obustronnie postaci *albo* znane było jednak również innym drukom z tego okresu – poświadczą je wierszowana *Historyja o Heliaszu* (Kraków 1572, M. Wirzbięta) (*albo* 4 razy // *abo* 2 razy), w której formy długie wystąpiły wyłącznie w wersach dojustowanych do końca prawego marginesu (ryc. 8). W tych wersach użycie postaci *abo*, regularnie stosowanej w tekście, z uwagi na niedociągnięcie wersu do prawego marginesu wymagałoby użycia przez zecera materiału niedrukującego, być może składającego się z kilku elementów (ze względu na nietypowy rozmiar pozostałej różnicy). Forma *albo* „dopchnęła” zawartość graficzną linijki tekstu do prawego marginesu, zwalniając zecera z konieczności zastosowania drobnego justunku.

We wszystkich wymienionych przypadkach formy spójnika występujące w wersach wyrównanych do prawego marginesu zostały użyte jako motywowane fizycznym składem zawartości wersu graficzne warianty postaci opozycyjnej, wolnej od takiej zależności, która nie zmieściła się w ograniczonej

przeźreni między lewym a prawym marginesem tekstu (*albo*) bądź generowała wolne miejsce (*abo*). Wynikająca z tej obserwacji konkluzja dotycząca językowej oboczności *albo // abo* nie jest jednak wcale jednoznaczna: graficzna, odzeczerska geneza postaci krótszych lub dłuższych wcale nie przesądza o ich niejęzykowym charakterze – zecerzy musieli przecież je znać, musieli też mieć poczucie ich uzualnej akceptowalności [por. Osiewicz 2012: 74]. Nie ulega jednak wątpliwości, że frekwencyjny rozkład oboczności *albo // abo* w analizowanych tekstach nie jest reprezentatywny dla polszczyzny tego okresu – nie informuje on o statusie normalizacyjnym obu form, bo jest tylko tekstową wypadkową nierealizowalnej graficznie lokalizacji jednej z postaci spójnika *albo* w wersie justowanym prawostronnie [zob. też Osiewicz 2012: 74]. W interpretacji zaprezentowanych użyć obu form można posunąć się nawet dalej: przedstawione dane wskazują, że gdyby nie problemy zeczerskie, w wymienionych tekstach panowałyby postać bezwyjątkowa: *albo* („cytowane” edycje *Satyra*, *Szachów* i *Odprawy* Jana Kochanowskiego oraz *Żywot Ezopa Fryga* Biernata z Lublina) lub *abo* (*Historyja o Heliaszu*). Zaprezentowany materiał graficzny świadczy zatem o wysokiej świadomości językowej pracowników drukarni, którzy, znając obie formy, tam, gdzie to było możliwe, stosowali konsekwentnie jedną z nich, uchylając jednak tę normę w miejscach, w których bezwzględna materia czcionek nie pozostawiała im wyboru. Rzeczywisty zasięg tego zjawiska wymaga jeszcze gruntownych badań, i to w odniesieniu zarówno do zeczerskiego wykorzystania zarówno oboczności *albo // abo*, jak i innych wariantów językowych czy graficznych. Należy przypuszczać, że repertuar takich „zeczerskich form awaryjnych”, znanych ówczesnym użytkownikom języka, ale pojawiających się w tekstach drukowanych tylko na zasadach technicznego wyjątku, był bogatszy.

Trzeba podkreślić, że zaprezentowane podejście badawcze jest komplementarne w stosunku do stosowanych do tej pory historycznojęzykowych metod badawczych, opartych na teorii wariantywności i normalizacji oraz wykorzystujących dane kwantytatywne [np. Bajerowa 1964, 1986; Rzepka 1975, 1985; Lisowski 1999; Migdał 1999; Osiewicz 2007; Michalska 2013]. Stanowi kolejny etap w poszukiwaniu czynników wyjaśniających wariantywność językową – do już znanych (zmiana językowa, zróżnicowanie geograficzne i stylistyczne) dołączyć trzeba nowy: techniczno-zeczerski. Pamiętajć przy tym należy, że istotą poprawnej analizy historycznojęzykowej jest trudna umiejętność ustalenia genezy poszczególnych form obocznych, często różnej nawet – jak się okazuje – w obrębie jednego tekstu. W świetle przedstawionych obserwacji nie ulega wątpliwości, że musi się ona wiązać z koniecznością stosowania szeroko rozumianej technologicznej analizy tekstu, ale zawsze

przy wsparciu pozostałych możliwości interpretacyjnych – błędem byłoby uznanie na podstawie zaprezentowanej, niewielkiej grupki przykładów, że w starodrukach wszelka wariantywność językowa mająca swoje graficzne odbicie w opozycji forma długa // forma krótka jest pochodzenia odzeczerskiego. Określenie rzeczywistego zasięgu (językowego, tekstowego, wydawniczego i chronologicznego) uchwyconego zjawiska jest ciągle kwestią przyszłości i stanowi nie lada wyzwanie dla badaczy dawnych tekstów drukowanych – jak dotąd techniczną proweniencję niektórych form obocznych udało się przecież ustalić tylko na podstawie pewnych lokalizacyjnych „przypadków granicznych” (granica wersu, koniec wersu, wers wyjustowany w składzie niejustowanym obustronnie).

S A T Y R

Skowaliscie oycowstie granati na plugi/
 A zdrużego już dawno wŕuchni rożen długi.
 Wprzilbicach kwoczki siedza / **abo** owies mierza/
 Kiedi obroŕ woźnice na noc koniombierza.
 Kotczy to nadzieżny koń/ a poczet zaś woły/
 Ktore stoia i wstajni/ i wtile stodoły.
 To już rotmistrz/ co suka na chłopy u pluga/
 A iego przednieyŕa broń toczona maczuga.
 Prawde mowie/ czili nie? uznaycie to sami:
 Ale się tam ożywa ieden między wami/
 Mieniac/ iŕ gospodarstwo Polŕte zbogacilo/
 A iako żywo złota wiecey wniey niebyło.
 Prawda że złota waŕŕy przodkowie niemieli/
 A mało bych taŕ mierzeŕi/ ze go ani chcieli.
 Jednaŕ za swoim meŕtwę wielkie pańŕstwa brali/
 I bogatim Kiazetom prawą ustawiali.
 Mniacie wy podobno / że to wam baiano/
 Kiedi wobiazd Kijowa siedm mil powiadano.
Albo iŕ na koŕcielech złote były dachy/
 A białym alabaŕtrem budowane gmachy:
 Nie ŕadźcie tego mieŕca z poŕadi dzisieyŕey/
 Wo to ledwe cień został ozdoby przednieyŕey.
 Co waŕŕych przodkow ŕita/ i meŕtwo ŕprawilo/
 Ze się to zacne miasto wniwecz obrócilo.
 O Prusiech wam nic niechce powiadać/ bo sami
 Naŕażdi roŕ pływaiac do Gdańŕka z traŕtami/
 A 3 Widzicie

Ryc. 1. J. Kochanowski, *Satyr*, Kraków 1564 (M. Siebeneicher), k. A3 (recto).

Niedersächsisches Staatsarchiv Wolfenbüttel, sygn. 1 Abt. 23 nr 115.

Udostępnienie: Archiwum IBL PAN, Warszawa

Gdzie poyrze/ wŃbedy rabia **albo** buŃ do huti/
 → **Albo** soŃnia na smole/ **albo** dab na Ńkutu:

Albo iŃ na koŃcielech złote byty dachy/

Albo iaŃo daleko sobie dziŃs uŃacie.

Dali na przujaciela/ **albo** na SaŃiada/

Kto taŃ Ńelazney głowy/ **albo** taŃ ciupliwy/

Albo tedi prziwroćcie Ńtare obyczaje /

Albo iesli wam barziesy Ń myŃli wieŃ dziesiesyŃi/

A iaŃo dobra bedzie/ **albo** zła u niego/

W przilbicach ŃwoczŃki siedza / **abo** owies mierzsa/

→ Wolicie do Włoch/ **abo** do Niemiec Ńtać Ńyny/

Ryc. 2. Lokalizacje wersowe form *albo* i *abo* w: J. Kochanowski, *Satyr*, Kraków 1564 (M. Siebeneicher) (*albo*: A2, A3, A4, B2v 4 razy, B4; *abo*: A3, B3).

Niedersächsisches Staatsarchiv Wolfenbüttel, sygn. 1 Abt. 23 nr 115. Udostępnienie: Archiwum IBL PAN, Warszawa

Trzey/ **albo** cŃterzey/ rzadko ieden zginat.

Jesli gdzie Bábá **albo** Koch zle stoi.

Gdzie ta wdzieczna rzecz/ **abo** gdzie ten mily/

Ryc. 3. Lokalizacje wersowe form *albo* i *abo* w: J. Kochanowski, *Szachy*, Kraków 1585 (M. Wirzbięta) (*albo*: B1, B2v; *abo*: C3).

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. XVI.Qu.2300.

Udostępnienie: Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa

(<http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=4232&from=FBC>)

Postow Graeckich.

Y ludzmi dobrze opátrz : hołdownym Ksiazetom

Kostaz być pogotowiu/ żołnierzom przypowiedz

Służba : spiegi rozესli : straż miey y ná morzu

Y ná ziemi : áby cie łáćni niegotowym

Graekowie nie zástáli. To iest rádá moia.//

PR. Jákobys iuz ná oło/ dobry Antenorze/

Nieprzyiaciela widział/ ták sie/widze/boisł.

AN. O Krolu/teraz sie bac lepiej : bo zá táka

Boiaźnia/y opátrzność y gotowość roście.

Won czas iuz prozny rozmysł : bo iuz **ábo** sie

Abó wcietać trzeba:trzecieg nic niemáś.// bic.

PR. A ia owšem ná dobrej pieczy wšytko mieć

Abym nam do ták nagłych wcieteł nie przyszło. (chca

AN. Day to boze : Ato záś co zá białagłowa/

Z włosy rostargánemi/ y twarzy ták bládey.

Dzja ná niey wšytki członki/pierśiami práćnie/

Oczy wyrzaca/ głowa kreći : to chce mówić/

To zámilnie. PR. moia to niešćeszliwa corá

Káśándra : widze/że ia duch Apollinowy

Zwyłty nágárnał : nielza ieno iey posłuchać.

KASSANDRA.

Po co mie prozno/ stogi Apollo trapisł.

Ktorey wiešćezego ducha dawšy/niedalesł

Wagi w słowiech : ále me wšytki prorocstwa

Ná wiátr ida/ nie máiac v ludzi wiecey

Wiáry náđ báśni prozne/ y sny znikome/

D

Komu

Ryc. 4. J. Kochanowski, *Odprawa posłów greckich*, Warszawa 1578 (M. Szarfenberger), wariant A, k. D1 (recto).

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. XVI Qu 1639.

Udostępnienie: Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa

(<http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=1963&from=FBC>)

Day/chceszli/**álboć** wydre/táka to iest prosto.

Co sie w Peloponnezie/**álbo** w Troi rodził:

Albo pámietne : ktorym luby

Komu serce spetáne / **álbo** pámieci

Albo sny białogłowskie : ále wšyscy przedsie

Wydać/ **ábo** nie wydać / w tym rozmysłu trzeba.

Przypomnieć/**ábo** ná ten szych kłásć: dzierze o cney

→ Won czas iuż prozny rozmysł : bo iuż **ábo** sie

→ **Albo** wciekác trzeba:trzecięg nic niemáß, / bić.

Pa. Nnicy/**ábo** wiecey/townali tež lřdzba

Przecie ielenie gonić/**abo** dzikie šwinie.

Ryc. 5. Lokalizacja wersowa form *albo* i *abo* w: J. Kochanowski, *Odprawa posłów greckich*, Warszawa 1578 (M. Szarfenberger), wariant A (*albo*: C1 2 razy, C4, D1v, D3; *abo*: B3v, C2, D1 2 razy, B2v, B3v).

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. XVI Qu 1639.

Udostępnienie: Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa

(<http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=1963&from=FBC>)

Ezop biejąc nie omieścił/
 W wielki garniec wody nalał/
 Ziarno soczewice weń włożył/
 A tak do ognia przystawił.
 Potym sprząwił co potrzeba/
 Przytrywszy stol naktadł chlebát
 Także swego Pána czekał/
 Kiedy już z łazney wynisć chciał.
 Xántus też kiedy sie już zmył/
 Przytaciol ná obiad prosit
 Rzekac/ wiem iż weżynie/
 Soczewice zemna zięcie.
 Bowiem przytacielstwo pewne/
 Uiedba o karmie kostowne/
 Przytaciela tego pátrząia/
 Jáka wola k sobie máia.
 Tedy Xánt Ezopowi kazał/
 Aby sie im vmyć podał/
 On wziął śáfik hnet weń nászęł/
 Pzyniowšy przed pánem tzymal/
 Xánt po smodzic śęzyny poznal
 Ezopowi przeto bakał/
 Co czyniś **albo** ofálat/
 Przeczes nam miednice niebał.
 On sie záste predko rzucit/
 Prozna miednice pochwyćit
 Xánt rzekł/ **albo** rozumu niemaš/
 Ji takó rzeczámi mieniasz.
 Ezop rzekł/ nic ia nie śálam/
 Kiedy takie rzeczy działam/
 Boś mi to dawno przykazał/
 Co mi rzeczeš bych to działal.
 Nie rzekleś mi w miednice wody
Abó es potrzeb przypráwiasz/ (day
 A tešęci ci nękódzicł działam/
 Wdy co kaješ tedyć podam.

Xánt

Xánt sie tu družynie obrocił/
 O Ezopie z nimi mowit
 Otom sobie Mistrzá kupit/
 Ji by mie tu swey woley wejš.
 A kiedy już k stolu siedli/
 Wšytcy spolem aby jedli/
 Xánt Ezopowi rostkazał/
 Aby im soczewice bał.
 Ezop siárno soczewice/
 Wšial z gárnca niost ie ná tyšęet
 Xánt mniemáiac by kostowac/
 Já siárno palcy rošćierac.
 Rzekac/ w piáwš čas wozáda/
 Daway by sie nieprzešáda/
 On im tytko vtrop postáwił/
 W teorym ono siárno wárzył.
 Xánt o soczewice spytał/
 Ezop rzekł/ wšákem ci ia bał/
 On rzekł/ ono siárno pierwey/
 Azáš tego niemaš wiecey.
 Ezop rzekł/ takćiem ia rozumiał
 Gdys mi wárzyć rostkázowal
 Izeš soczewice mowit/
 Przetom iedno siárno wlojst.
 Xántus tego sie zášromal/
 A przed gošćmi sie wymawial
 Ten pry slugá wloštwem swym/
 A mnie weżyni śálonym.
 A wšákof byšmy wždy jedli/
 A nie prozno zá stol siedli/
 Idz kup šćtery nogi wieprzowe/
 Uiechay beda hnet gotowe/
 Wicjawšy Ezop nogi kupit/
 Do ognia w gárnca przystáwił/
 A Xánt tego już pilen byl/
 Já koby go zá przyčyna zbit.

C ij

Przet

Ryc. 6. Biernat z Lublina, *Żywot Ezopa Fryga*, Kraków 1578 (S. Szarfenberger), k. C₂ (recto).

Biblioteka Kórnicka, sygn. Cim.Qu.2450.

Udostępnienie: Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa

(<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=2605&from=FBC>)

o Heliaſu.

A gdy spyta ktorego/ żeby cye powie dzyał/
 Kądy mu tak odpowie/ iże cye nie widzyał.
 Przetoy to przysięgali/ snadż wſytki kráiny/
 Ze o tobie nie może/ mieć peroney nowiny.
Alboć niſt nie powie dał/ com w ten cżás ſpráwował/
 Gdy nie ſeden zły cżłowiek/ proroki mordował/
 Ktore náſá Jezabel/ ná to nápráwiła/
 Jákoż iednáť ich w ten cżás/ poginelo ſilá.
 Jákom zebrał ſto meſow/ ze wſad potáiemnie/
 A zátł rozdzieliwſzy/ w dwie iáſtkinie ciemne.
 Żywiąc chlebem y woda/ iáko w ten cżás było/
 Bowiém prze głod niemáły/ doſtátku nie było.
 A ieſcże roſkázuieſi/ o ſobye oznáymić/
Abó o tym nic nie wieſi/ co potym móże być.
 Bo iáko ia obeyde/ Duch cie wnet zánieſie/
 A kto wie gdzie cie ſukáć/ ná polu cży w leſie.
 Bo ieſli mu oznáymie/ á on cie nie naydzye/
 Tedy mie ſmierć to iuż wiedz/ s tey przycżyny zaydzye.
 A ſługá twoy z mlodych lat/ Páná Boga ſwego/
 Wychwala wyznawáiac/ ſwiete ime iego.
 Ná to mu rzekł Heliaſi/ żywy Pan Bog wiecżny
 Przed ktorego obliczem/ tu ſtoie beſpiecżny.
 Ze ſam poyde do niego/ ábym ſie wkázał/
 Kto wſytko wczynie/ co mi Pan roſkazał.
 Poſeđł tedy Abdyaſi/ przeciw Achábowi/
 Onemu zydwofkiemu/ ná on cżás królowi.
 A powie dzyał o przyſciu/ Proroká ſwietego/
 A ten co wſtyſkawſzy/ wnet bieżał do niego/
 Wyrzawſzy go/ y rzecze/ á tyſ to tak broiſz/
 A tyſ to taká trwoge/ y roſterki ſtroiſz?

Odpowie

Ryc. 7. *Historyja o Heliaſzu*, Kraków 1572 (M. Wirzbięta), k. B₄ (recto).

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. XVI Qu.3424.

Udostępnienie: Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa

(<http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=3483&from=FBC>)

Abomci wczyniá/ inż iákie przytrocí/

Abom co inż przewinił/ że mie w iego rece/

Abom o tym nie nie wieß/ co potym może być.

Abom ießliby w ktorym/ członku mu ßtodziło.

Alboć nißt nie powieðał/ com w ten czas spráwował/

Albo w kárczmie gdzyc piya c/s chłopcy rospráwuiel

Ryc. 8. Lokalizacja wersowa form *albo* i *abo* w: *Historyja o Heliaszu*, Kraków 1572 (M. Wirzbięta) (*abo*: B2v, B3v, B4, D1v; *albo*: B4, C1).

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. XVI Qu.3424.

Udostępnienie: Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa

(<http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=3483&from=FBC>)

Bibliografia

Źródła

- Biernat z Lublina (1572), *Żywot Ezopa Fryga*, Stanisław Szarfenberger, Kraków, Biblioteka Kórnicka, sygn. Cim.Qu.2450. Udostępnienie: Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=2605&from=FBC> [dostęp: 7 grudnia 2014].
- Historija o Heliaszu* (1572), Maciej Wirzbięta, Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. XVI Qu.3424. Udostępnienie: Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa, <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=3483&from=FBC> [dostęp: 7 grudnia 2014].
- Kochanowski Jan (1564), *Satyr*, Mateusz Siebeneicher, Kraków, Niedersächsisches Staatsarchiv Wolfenbüttel, sygn. 1 Abt. 23 nr 115. Udostępnienie: Archiwum IBL PAN, Warszawa.
- Kochanowski Jan (1578), *Odprawa posłów greckich*, M. Szarfenberger (wariant A), Warszawa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. XVI Qu 1639. Udostępnienie: Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa, <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=1963&from=FBC> [dostęp: 7 grudnia 2014].
- Kochanowski Jan (1585), *Szachy*, Maciej Wirzbięta, Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. XVI.Qu.2300. Udostępnienie: Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa, <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=4232&from=FBC> [dostęp: 7 grudnia 2014].

Literatura

- Bajerowa Irena (1964), *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Ossolineum, Wrocław.
- Bajerowa Irena (1986), *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1, *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Bańkowski Andrzej (2000), *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, PWN, Warszawa.
- Birkenmajer Aleksander, red. (1971), *Encyklopedia wiedzy o książce*, Ossolineum, Wrocław.
- Boryś Wiesław (2005), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Brückner Aleksander (1957), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Drabczyński Marian (1957), *Zecerstwo*, Wydawnictwo Przemysłu Lekkiego i Spożywczego, Warszawa.

- Drużdziel Mieczysław, Fijałkowski Tadeusz (1988), *Zecerstwo*, Ossolineum, Warszawa.
- Kuraszkiewicz Władysław (1986a), *Pochodzenie polskiego języka literackiego w świetle dialektologii*, w: tegoż, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, PWN, Warszawa–Poznań, s. 51–128.
- Kuraszkiewicz Władysław (1986b), *Z różnic języka potocznego i literackiego w XVI wieku*, w: tegoż, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, PWN, Warszawa–Poznań, s. 329–364.
- Lisowski Tomasz (1999), *Polszczyzna początku XVI wieku. Problemy normalizacji fonetyki i fleksji*, Wydawnictwo WiS, Poznań.
- Mathia Roman (1923), *Podręcznik dla składaczy ręcznych*, Grafika Polska, Warszawa.
- Michalska Paulina (2013), *Status staropolskich oboczności wyrazowych w polszczyźnie doby średniopolskiej*, Wydawnictwo PTPN, Poznań.
- Migdał Jolanta (1999), *O języku Andrzeja Glabera z Kobylina. Studium polszczyzny wczesnorenesansowej*, WiS, Poznań.
- Osiewicz Marek (2007), *Wariantywność leksemów w zakresie nieseryjnych zmian fonetycznych w listach polskich z pierwszej połowy XVI wieku*, Wydawnictwo PTPN, Poznań.
- Osiewicz Marek (2012), *Wpływ zecera na ukształtowanie graficzno-językowe tekstu drukowanego. Uwagi wstępne do analizy „Ksiąg o gospodarstwie” z 1549 r., „LingVaria”, nr 2 (13), s. 65–76.*
- Osiewicz Marek (2013), *Wariantywność graficzna „Ksiąg o gospodarstwie” Piotra Krescentyna z 1549 roku. Studium przypadku*, Rys, Poznań.
- Rospond Stanisław (1949), *Studia nad językiem polskim XVI wieku (Jan Seklucjan, Stanisław Murzynowski, Jan Sandecki-Malecki, Grzegorz Orszak)*, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocław.
- Rzepka Wojciech Ryszard (1975), *Dopelniacz w funkcji biernika męskich form osobowych w liczbie mnogiej w polszczyźnie XVII w.*, Ossolineum, Wrocław.
- Rzepka Wojciech Ryszard (1985), *Demorfologizacja rodzaju w licznie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI–XVII wieku*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Sławski Franciszek (1952), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków.
- Sławski Franciszek, red. (1974), *Słownik prasłowiański*, t. 1, Ossolineum, Wrocław.
- Słownik polszczyzny XVI wieku (1966–2012)*, t. 1–36, Ossolineum, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa. (Skrót: SPXVI)
- Sowiński Janusz (1988), *Polskie drukarstwo*, Ossolineum, Wrocław.
- Urbańczyk Stanisław (1968), *Rola wielkich pisarzy XVI wieku na tle innych czynników kształtujących normy języka literackiego*, w: tegoż, *Szkice z dziejów języka polskiego*, PWN, Warszawa, s. 147–186.

Ząbkowski Franciszek (1832), *Teorya sztuki drukarskiej zastosowana do praktyki*, [nakładem autora], Warszawa.

Marek Osiewicz

On the Possibility of Technical Conditioning of Variant Forms *albo* // *abo* in Polish Printed Material from the 16th Century

The article presents evidence of the use of variant forms *albo* // *abo* for typesetting purposes. To demonstrate this, the illustration material was used originating from five 16th-century prints in verse in which the form *abo* or *albo* appears only in long verses, brought to the right margin – which proves that the form was utilized because of its graphical and not linguistic features.

KEYWORDS: history of language; Polish language in the 16th century; orthography; phonetics; history of Polish printing; typesetting.

dr hab. Marek Osiewicz – Zakład Lingwistyki Antropologicznej, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; specjalizacja: historia języka polskiego; zainteresowania naukowe: polszczyzna XVI wieku, fonetyka, fonologia i morfologia historyczna, metodologia badań językoznawczych.